



Starzenie się nie jest złem, któremu trzeba się podporządkować, jest powołaniem, na które trzeba umieć odpowiedzieć. " Święty Jan Paweł II był osobą publiczną, a cały świat mógł obserwować, jak zmienia się Papież z biegiem czasu. Cały świat mógł zobaczyć, jak zmienia się wygląd Papieża, jaki wpływ miała choroba na jego ruchy, mimikę, ogólny stan zdrowia.

Przez większość swojego pontyfikatu Jan Paweł II pozostawał osobą energiczną i charyzmatyczną. Lecz choroba Parkinsona, artretyzm, skutki rany postrzałowej stopniowo dopięły swego, i Ojciec Święty nie mógł już nawet mówić. Podczas publicznych wystąpień, w chwilach przymusowego fizycznego milczenia papież Jan Paweł II ewangelizował wielką pokorą i mądrością. † Jednak pomimo niezadowolającego stanu zdrowia Papież nie porzucił swoich obowiązków i nadal wydawał dokumenty i pielgrzymował. W 1999 roku Papież wysłał list do osób starszych: „Kieruję do was ten List [...], aby zwrócić uwagę całego społeczeństwa na położenie tych, którzy dźwigając brzemień lat muszą często zmagać się z wieloma trudnymi problemami. [...] Sam posunięty w latach, odczuwam zatem potrzebę nawiązania dialogu z wami”. W przesłaniu Ojciec Święty, odnosząc się do słów starożytnego autora Cyserona, nazywa starzenie się „jesienią życia”: jak zmienia się natura przez pory roku, tak zmienia się człowiek, który jest częścią tej natury. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z fizycznych problemów osób starszych z własnych doświadczeń. Jednak, poprzez swój apel Papież niby wzywał do zmiany perspektywy poglądu na starzenie się. Zaawansowany wiek to nie tylko czas fizycznych zmian, które nierozzerwalnie towarzyszą każdemu, ale także czas „szczególnej wartości”, czas, „w którym wszystko współdziała ku temu, aby człowiek mógł jak najlepiej pojąć sens życia i zdobyć «mądrość serca»”.

W swoich rozważaniach Ojciec Święty wspomina biblijne przykłady Mojżesza i Tobiasza, Sary z Abrahamem i Elżbiety z Janem – ludzi, którzy otrzymali ważne polecenia od Boga, będąc już w podeszłym wieku. „Człowiek niezmiennie jest stworzony «na obraz Boży» (por. Rdz 1, 26), a każdy wiek ma swoje zalety i zadania” – zauważa Jan Paweł II.

Papież dzieli się i swoim duchowym doświadczeniem przeżywania okresu starości, pamiętając słowa Jezusa skierowane do apostoła Piotra: „Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21, 18). Jan Paweł II pisze: „Te słowa dotyczą mnie bezpośrednio jako Następcę Piotra i sprawiają, że tym goręcej pragnę wyciągnąć ręce do Chrystusa, posłuszny Jego wezwaniu: «Pójdź za Mną!» (J 21, 19)”.

Przykładem swojej działalności w podeszłym wieku i swoją nauką Ojciec Święty pokazał, jak należy owocnie doświadczać czasu starzenia się. W encyklice „Christifideles Laici” („Świeccy katolicy”) adresował takie słowa do starszych osób: „Nie jesteście i nie powinniście uważać się za ludzi żyjących na marginesie Kościoła, bierny element świata, który żyje w zbyt szybkim

tempie, ale za czynne podmioty przeżywające płodny pod względem duchowym i ludzkim etap ludzkiego życia. Macie jeszcze misję do spełnienia, macie jeszcze wiele do ofiarowania. Wedle Bożego planu każda ludzka istota jest życiem, które stale wzrasta, poczynając od pierwszej isierki istnienia, aż do ostatniego tchnienia”.

Apel Papieża skierowany jest pośrednio także do reszty ludzi jako przypomnienie o wartości starszego pokolenia. Wartość, która nie zależy ani od fizycznych, ani intelektualnych możliwości człowieka, lecz wynika z samego faktu jego istnienia i podobieństwa do Boga na każdym, bez wyjątku, etapie życia.

„Jan Paweł II nadał cierpieniu godność i wartość, dając świadectwo, że o wartości człowieka nie stanowi jego skuteczność czy wygląd, lecz wartością jest on sam, ponieważ został stworzony i umiłowany przez Boga”.

□ □ □ **Papież Benedykt XVI**